



**TEATR.
WYBRZEŻE**
teatr **wybrzeże**

Po premierze PANA TADEUSZA

Po premierze PANA TADEUSZA

19 kwietnia 2011, 14:11

W minioną sobotę na Dużej Scenie Teatru Wybrzeże odbyła się premiera PANA TADEUSZA Adama Mickiewicza. Reżyser Jarosław Tumidajski odszedł od klasycznego odczytania naszej epopei narodowej i zaprezentował całkowicie nową wizję, w której polski dwór szlachecki to miejsce pełne zawiści, egoizmu, agresji i zaściankowości.

Publiczność przyjęła naszą nową premierę niezwykle entuzjastycznie, nagradzając całą obsadę kilkuminutowymi brawami. Spektakl spotkał się również z bardzo pozytywnym przyjęciem krytyki teatralnej:

„PAN TADEUSZ Adama Mickiewicza - najnowsza premiera Teatru Wybrzeże - nie jest kolejnym dziełem "ku pokrzepieniu serc". To mocny i bezkompromisowy obraz Polski sprzed dwóch wieków i Polski dzisiejszej. [...] W gdańskim PANU TADEUSZU ogromne wrażenie robi efektowna scenografia, przygotowana przez Mirka Kaczmarka. Wybudował on na dużej scenie biegnącą donikąd, zmoczoną deszczem szosę, pokryte słomą pobocze z pochylonymi słupami elektrycznymi i makietą przydrożnego zajazdu. [...] Kaczmarek udowodnił, że jest jednym z najlepszych polskich scenografów, twórcą obdarzonym niezwykle plastyczną wyobraźnią. [...] U Tumidajskiego sens i znaczenia nie budzą żadnych wątpliwości. Co więcej: reżyser, prócz dosłownie paru słów, Mickiewiczowi nic nie dopisuje. Oczywiście, dokonuje skrajnie subiektywnej selekcji tekstu, jednak takie jest jego prawo jako interpretatora. A przyznać mu trzeba, że wiele z wypowiedzi bohaterów narodowej epopei, szczególnie zebranych razem, brzmi naprawdę porażająco; odsłania ich ksenofobię, małostkowość, bezproduktywną kłótniowość."

Mirosław Baran, Gazeta Wyborcza

„Reżyser prowadzi linię sporu bardzo konsekwentnie, praktycznie pozbawiając sztukę innych wątków. Konflikt nie traci na sile nawet, gdy dyskutowane są sprawy błahe, jak kłótnia Asesora

(Cezary Rybiński) i Rejenta (Marek Tynda) o charty, co również przywodzi na myśl dzisiejszych polityków. [...] To właśnie Zosia-nie Zosia, w którą wciela się Emilia Komarnicka, jest w przedstawieniu postacią najciekawiej poprowadzoną. Mimo że w męskim świecie nie ma prawa głosu i traktowana jest jak przedmiot (przedmiot sporu i przedmiot pożądania), z czasem zaczyna się buntować. Jest nieprzewidywalna i beczelna, gra swoją seksualnością, ale jednocześnie jest zbyt słaba, żeby całkowicie się wyzwolić spod władzy swoich opiekunów-oprawców. [...] U Tumidajskiego Robak jest najbardziej mroczną postacią. Czarna od pokutnego popiołu twarz i popiersie potęgują wrażenie potworności. Żaden to Mickiewiczowski wąsaty paliwoda, co w służbie ojczyzny płaci karę za grzechy, ale ksenofob pełen nienawiści do obcych i fanatyk religijny. [...] Od pierwszych słów wypowiedzianych podniesionym głosem, spektakl jest agresywny, pełen jadu i frustracji. To teatr słowa, przy czym niektóre wyrazy i zwroty dodatkowo atakują widza w wizualizacjach wyświetlanych w tle."

Małgorzata Klamann, portal trójmiasto.pl

Po premierze PANA TADEUSZA



Teatr Wybrzeże, 80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 2, tel. [058 301 70 21](tel:0583017021)

.cc-banner.cc-top { font-family: "franklingothic", sans-serif; }